Nr. 19. We Lwowie, Niedziela 13 Września 1885. Rok V.

Gazeta „Samorząd“ i stały dodatek p. t. „Gmina“ wraz z „Gazetą rolniczą“ wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata
z przesyłką pocztową wynosi
w kraju:

Całorocznie	4 zł. w. a.
Półrocznie	2 „ „ „
Ćwierćrocznie	1 „ „ „

W Niemczech . . . kwartalnie 3 mark., *w innych krajach* . . . . 5 franc.
Pojedynczy Nr. 20 ct., z przesyłką 22 ct.

Redakcya i Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ *we Lwowie, ulica Kurkowa l. 5, I. drzwi po lewej ręce.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE, LITERACKO-NAUKOWE I EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia
przyjmują:
Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, udział wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i za granicą. Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach oblicza się po 5 ct., a reklamy w rubryce „*Na desłane*“ po 10 ct. od miejsca objętego petitowego wiersza. Zażądzniki do gazet przyjmuje się za opłatą 60 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.*

Kalendarz dwutygodniowy: Wrzesień: 13. *Niedziela:* Imienia M. P., Aureliana i Tob. (gr. k. Symeona); **14.** Poniedziałek: Podwyższenie św. Krzyża (Mamanta); **15.** Wtorek: Nikodema (Aftyma); **16.** Środa: Kor i Cypr., Ludmiły (Wawyły); **17.** Czwartek: Lamberta (Zacharyi); **18.** Piątek: Józefa z Kup. (Cz. Mychaiła); **19.** Sobota: Januarego (Sozanta); **20.** *Niedziela:* 7 bolesci M., Eustachego (*Rodzestwo Bohor.*); **21.** Poniedziałek: Mateusza ap. (Joakima); **22.** Wtorek: Maurycego (Mynodory); **23.** Środa: Tekli (Teodory); **24.** Czwartek: Gerarda (Awiemona); **25.** Piątek: Kleofasa (Kornyłya); **26.** Sobota: Cypryana i Justyna (*Wszd. cz. krzta*). — Pierwsza kwadra: dnia 16., o g. 7. m. 48 rano. Pełnia: d. 24., o g. 9. m. 28 rano.

OD WYDAWNICTWA.

W obec znacznej liczby prenumeratorów zalegających systematycznie z większą kwotą przedpłaty, pomimo nieustannych przypominań — zmuszeni jesteśmy przestać dalszego kredytowania i zaniechać przesyłania im następnych numerów! Dlatego upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie wszelkich zaległości według dat na adresie oznaczonych.

Wraz z prenumeratą nadsyłać można kwotę 2 złr. 10 ct. jako przedpłatę na dzieło p. t. *Stylistyka dla Urzędów gminnych* — według ogłoszonego w inseratach „Prospektu“.

Nowi prenumeratorowie mogą przystępować każdego czasu. Komplet gazet pt. *Samorząd i Gmina* z lat czterech (1881 1884) kosztuje razem z przesyłką pocztową tylko *2 złr.*, które atoli z góry nadesłać należy.

We Lwowie dnia 12. Września b. r.

Patentem cesarskim zwołaną został nowa *Rada państwa* na dzień 22. b. m. Jest to fakt najdonioślejszego w obecnej chwili znaczenia, a to tem bardziej, że od szczęśliwego ukonstytuowania się stronnictw i klubów, a w szczególności od pomyślnego ukształtowania się Delegacyi galicyjskiej zawisł poczęści rezultat sześcioletniej akcyi naszej we Wiedniu. Jeżeli reprezentanci kraju naszego zaraz od początku zajmą w Izbie poselskiej poważne i niezawisłe stanowisko, nie zwiążą się stale jakimiś tajnymi paktami z innymi klubami prawicy, oczywiście bez widoków pewnego powodzenia dla krajowej polityki i interesów Galicyi, — to dotychczasowa „szlamazarność“ Koła polskiego toczyć się będzie dalszym torem... bez korzyści i bez skutku...

Uprzedzając zebranie się Rady państwa, mają zjechać się d. 15. bm. do Wiednia dawni przewodniczący stronnictw prawicy celem obmyślenia sposobów postępowania w nowej Izbie deputowanych. Z naszych posłów pp. Grocholski i Smolka mają wziąć w tych naradach udział. Przyznamy się otwarcie, że po smutnych doświadczeniach z ubiegłej kadencyi, kiedy to ów komitet wykonawczy z 15 członków prawicy złożony rządził właściwie i decydował o głosowaniu w Izbie poselskiej, — obawiamy się powtórzenia tego samego planu, choćby w zmienionym nieco kształcie. Nie przeczymy bynajmniej, że autonomiczne frakcye prawicy muszą działać jednolicie, zgodnie i porozumiewać się w ważniejszych sprawach — choćby tylko dla tém silniejszego przeciwstawienia zjednoczonej niemieckiej opozycyi, — ale znów niechętnie widzimy za wielkie angażowanie się Koła polskiego w interesa obce nam zupełnie...

Więcej do gustu przypada nam pomysł ten, ażeby posłowie nasi na kilka dni przed zwołaniem Rady państwa stanęli w komplecie nad Dunajem, jeżeli to nie może nastąpić we Lwowie i Krakowie, i gruntownie zastanowali się nad stanowiskiem, jakie w ciągu sześciolecia zająć mają, a zarazem ułożyli dokładny program dalszéj akcyi parlamentarnej. Jeżeli bowiem nadal bez należytego przygotowania, bez odpowiedniej energii i wszechstronnej inicyatywy postępować będą, — kraj gotów zwątpić wkrótce, ażali na co przyda się taka ciężała Delegacya?

Ażeby to jednakże nie nastąpiło, potrzeba koniecznie odświeżyć i zmienić kierownictwo Koła polskiego. Nie odmawiamy pp. Grocholskiemu i Jaworskiemu wielkiej poczciwości i patryotyzmu, ale to niestety nie wystarcza w odmiennych stosunkach i w dzisiejszych czasach. Obaj są już za starzy, politycy przestarzałej szkoły, bezwzględni zwolennicy utylitaryzmu i konserwatyzmu skrajnego, — gdy tymczasem duch czasu i potrzeby naszego kraju, chylącego się pod względem materyalnym ku upadkowi, żądają żywszego ruchu, życia, młodzieńczego zapału, siły — słowem potrzeba młodszych i postępowych sternników Koła polskiego!...

Wszędzie, gdzie źle idzie, chwyta się odmiany w postępowaniu, — może i w tym wypadku wybór innego prezesa i wiceprezesa Koła polskiego pociągnąłby za sobą lepsze dla kraju skutki. Dla samego więc dobra ojczyzny powinni odnośni panowie zrezygnować z godności, do których piastowania w burzliwych czasach zbywa im niestety herkulesowej siły i wszechstronnego poglądu na rzeczy bieżące i przyszłe!..

Nieprzyjaciele samorządu Galicyi.

Poruszona niedawno temu kwestya „odrębności Galicyi“ a raczej wyłączenie naszego kraju ze związku administracyjnego Przedlitawii — odkryła wrogów samorządu naszego w dziennikarstwie pruskiem i rosyjskiem. Solą w ich oku jest choćby najmniejsza wolność, dana Polakom i Rusinom ze strony Austryi. Jakby na omówione hasło krzyknęły wszystkie niemal gazety pruskie i rosyjskie, że przyznanie Galicyi odrębnych swobód byłoby *„odbudowaniem Polski“*, jak gdyby ktoś n. p. wyszawienie skromnej ale wygodnej chatki w miejsce wspaniałego niegdyś zamku nazwał odbudowaniem zamku...

Nieprzyjazne nam dzienniki nie chcą pojąć, jak wielka jest różnica między autonomiczną odrębnością Galicyi, o jakiéj była mowa n. p. w znanéj rezolucyi sejmowéj z r. 1868, albo nawet tą, jaką posiada Kroacya, — a niezależnością państwową. Wszakże program owéj odrębności nie narusza w niczem stosunku Galicyi jako prowincyi, wschodzącej w skład Austryi, ponieważ program ten pozostawia całości państwa nietylko to wszystko, co jest cechą udzielności państwa i warunkiem mocarstwowego jego stanowiska (wojsko i dyplomacya), ale nawet wiele innych jeszcze spraw ustawodawczych i administracyjnych, a przyznaje samorządowi kraju to tylko, co jest konieczne, ażeby kraj nie był narażony na szkodliwe następstwa nieznajomości jego stosunków, nieodczuwania jego potrzeb ze strony ustawodawców i wykonawców.

Fałsze te służą naszym nieprzyjaciołom do wysnucia wniosków i dowodów, iż ze względu na prawa międzynarodowe (!!) owa odrębność Galicyi jest niemożliwą, a mianowicie, że „nie mogłoby to być wykonane bez wiedzy Prus i Rosyi, które uczestniczyły w rozbiorze Polski, gdyż zmiesienie Królestwa Polskiego nastąpiło w skutek wzajemnego porozumienia trzech mocarstw rozbiorowych, żadne też z nich nie ma prawa, odbudowywać oddzielnie swej części“.

Jestto — pomijając już wszystkie inne względy — taki wykład prawa międzynarodowego, przeciw któremu sama Austrya ze stanowiska swej udzielności państwowej protestować musi, wykład zresztą zupełnie niezgodny z tem, co było ostatnim aktem międzynarodowych umów w sprawie rozebranej Polski. Traktaty te rozbiorowe bowiem nie zawierają nic takiego, coby któreikolwiek z trzech mocarstw krępować mogło co do formy rządu, jaką każde z nich nada zagarniętej części Rzeczypospolitej; obowiązywały one te mocarstwa wyłącznie tylko do wzajemnego szanowania nowych granic; zaś w patentach okupacyjnych wszystkie trzy mocarstwa zastrzegły narodowi polskiemu szanowanie jego narodowości, religii, jego praw i swobód. Co do formy rządów w krajach zajętych obowiązywał i obowiązuje dotąd wszystkie 3 mocarstwa *traktat wiedeński z r. 1815*, w którym powiedziano, że trzy mocarstwa obowiązują się swoim polskim poddanym nadać *reprezentacyą i instytucye narodowe*, jakie każde z nich za stosowne uzna.

Powiedziano zatem, że te instytucye mają być narodowe, a w słowach „jakie za stosowne uzna“ leży uznanie, iż żadne z mocarstw nie ma być co do ich granic i rozmiarów w niczem niekrępowane. Na zasadzie tego postanowienia Austrya ma obowiązek dać Galicyi narodowe instytucye, ma prawo co do ich formy i granic nie krępować się niczem i rozciągnąć tu granice tak daleko, jak jéj się będzie podobać. Jestto sprawa wyłącznie między Austryą a Galicyą, i na podstawie pisanego prawa międzynarodowego nikt obcy nie ma prawa mięszać się do tego i zabronić Austryi przyznania Galicyi nietylko samorządu takiego, jak go określiła rezolucya z r. 1868., albo jaki posiada Kroacya, ale nawet i takiego, jaki mają Węgry.

A czyż potrzebujemy dowodzić, że nietylko pisane prawo międzynarodowe, ale i to, które nigdzie skodyfikowaném nie jest, lecz wyrobiło się dziejowo i tkwi w poczuciu wszystkich cywilizowanych narodów, obala twierdzenie dziennikarstwa pruskiego i moskiewskiego? Czyż nie jest rzeczą jasną i oczywistą, że z pojęcia udzielności państwa koniecznie wynika prawo układania wewnętrznych stósunków państwa tak, jak uznają za stosowne ci, którzy wolę państwa wyrażają t. j. monarcha wspólnie z reprezentacyą narodu? Wszelkie ograniczenie tego prawa jest zamachem na udzielność państwa, a gdyby Austrya co do uregulowania stosunków Galicyi miała się pytać czy to Prus czy Rosyi, przestałaby być niezawisłem państwem. Jednego tylko na podstawie traktatu wiedeńskiego mogłaby Rosya łącznie z Prusami wymagać od Austryi, t. j. żeby instytucye, jakie Galicyi nadaje, były narodowemi, — ale też w zamian Austrya jest uprawnioną domagać się od Prus i Rosyi, aby nadały swoim poddanym polskim reprezentacyą i instytucye narodowe czyli pełny samorząd!...

Galicyjski Wydział krajowy.

W dziennikach naszych, częstokroć źle poinformowanych o prawdziwym stanie rzeczy, pojawiła się pogłoska o złem położeniu finansów krajowych, wskutek czego twierdzą one, że w tym roku przy uchwaleniu budżetu krajowego nie będzie innéj rady, jak podnieść dotychczasowy (30 ct.) dodatek krajowy o 2—3 ct.

Kwestya ta bardzo drażliwa powtarza się rok rocznie przed zebraniem Sejmu krajowego, — chodzi mianowicie o takie uregulowanie budżetu krajowego, ażeby znikły niedobory, które w tym roku, jak mówią, miały niesłychanie wzrosnąć. Miało się to stać z trzech powodów: Najpierw wskutek naciąganego cokolwiek obliczenia cyfry dochodu z dodatków do podatków przez Sejm zeszło-

Pierwsza miłość Kościuszki.

Tadeusz Kościuszko miał pozwolenie częściszego wychodzenia z koszar kadeckich, pod pozorem odwiedzania dobroczyńcy swego księcia Adama Czartoryskiego, szefa korpusu kadetów. W tych wycieczkach zrobił znajomość na pensyi pani Schmitt z jedną panną N... wojewodzianką, dla której widywania tam uczęszczał. Pani Schmitt podobała sobie powierzchowną układność, grzeczność i obyczajność młodego Kościuszki, nie broniła mu więc częstszych odwiedzin; a ten swą skromną i młodzieńczą wesołością bawiąc ochmistrzynią, coraz gorętszą miłość panny wojewodzianki pozyskiwał...

Nie wiadomo, jak się to stało, że przyszło do bardzo bliskich stosunków, które narady wspólnej uważano za jedyny środek skłonienia rodziców panny do tego małżeństwa. Młodość bez doświadczenia powstrzymać się nie mogła od kroków, które przerażały groźnemi niebezpieczeństwami. Zbliżył się czas, w którym zapobiegając dalszym następstwom, trzeba było odkryć całą tajemnicę przed księciem Czartoryskim, opiekunem i dobroczyńcą Kościuszki, żebrząc jego rady, a raczej protekcyi i pomocy.

Książę, litując się nad kochankami a znając miściwy charakter wojewody, ojca panny, dał Kościuszce najłatwiejszą radę, aby wykradł pannę wojewodziankę z i nią umknął do Galicyi, która potencyas już była pod rządem austryackim. Ku temu ułatwił mu książę wszystko, dając tajemnie urlop, dostarczając pieniądzy i opatrując w bilet polecający do komisarza swych dóbr Sieniawskich, aby tam, wziąwszy ślub pod ukrytem imieniem, czas niejaki przesiedzieć mogli, dopóki wojewoda ubłagać się nie da. Rada była najskuteczniejsza, — Kościuszce nic nie pozostawało, tylko śpiesznie ją wykonać.

Nazajutrz wypadło mu iść na wartę do króla, gdzie był smutnym i zajętym swoim wypadkiem, wcale nie w swym zwykłym humorze. Król Stanisław Poniatowski przywołał go, jak zwykle, do siebie, aby go rozmową zabawiał — i łatwo poznał w nim jakąś zmianę. Na usilne nalegania i obietnice wymógł wreszcie na Kościuszce wyjawienie całej tajemnicy, ale zamiast spodziewanej protekcyi znalazł w królu niechęć. Nawet poszał król spieszne z doniesieniem o całym wypadku do ojca wojewodzianki, a tymczasem nakazał szczególną baczność ochmistrzyni nad panną, a sekretnie polecił komendantowi korpusu kadetów, aby Kościuszkę pilnie miał na oku.

Szczęściem dla Kościuszki pan wojewoda w tę porę był tak słaby na nogę, że z domu sam wyjechać nie mógł, posłał więc tylko zaufanego starego sługę do Warszawy. Oczywiście uczynił zły wybór człowieka do podobnego interesu. Ów wysłannik, stanąwszy w Warszawie, udał się zaraz do kadetów, gdzie miał rozkaz od swego pana, pochwycić Kościuszkę i wywieść sekretnie z Warszawy, gdyż skrycie chciano się na nim pomścić okrutnie, a na ten cel miał sobie ów jegomość powierzone znaczne pieniądze.

Ów tedy ajent wojewody, przyszedłszy do koszar kadeckich, osobliwszym trafem spotkał tu samego Kościuszkę, odprawującego na dole przy pierwszych schodach wartę. Wszedł z nim więc powoli w rozmowę, i na pierwsze zapytanie, ktoby był objawił mu swe własne nazwisko. Było ono znane Kościuszce z rozmów z wojewodzianką, która wspominała nieraz o faworycie ojca swego. Usłyszawszy otóż imię, które w nim obudziło nieufność, spytany wzajemnie Kościuszko o nazwisko, zataił je i nazwał się *Rembielińskim*. W ten moment zagadał owego jegomości o wojewodę, czy sam też przybył do Warszawy? Szczery ów aż do zbytku człowiek, nieumiejąc zmyślać, powiedział, że on tylko sam jest przysłany przez wojewodę w interesie wielkiej wagi. Domyślił się łatwo Kościuszko, że gdy przysłany od wojewody, przyszedł wprost do kadetów, pewnie o niego chodziło. Niedając atoli po sobie poznać zmięszania, sam go zaraz zaczepił, mówiąc:

— Nie jestem prorokiem, ale łatwo mi będzie odgadnąć przyczynę przybycia Wacpana do Warszawy. Gdybyś mi dotrzymał tajemnicy i dobrze wynagrodził, powiedziałbym ci coś wielce pana wojewodę obchodzącego...

Ów jegomość ledwie z radości nie wygadał się ze wszystkimi swymi projektami, i w uniesieniu tem ładunek przygotowany ze 20 dukatami włożył w ręce mniemanego Rembielińskiemu i serdecznie go uściskał. Kościuszko wziął dukaty i jak najspieszniej począł wyprawić swego towarzysza, aby nie szedł na górę pod pozorem, żeby go tam Kościuszko nie spostrzegł i jako chłopak dowcipny nie domyślił się czegoś, a do króla lub do księcia Czartoryskiego po protekcyą się nie uciekł. Ten mu na to odpowiedział:

— O króla się nie ma co obawiać, bo król sam doniósł szlachtą p. wojewodzie, król go więc bronić nie będzie, — a do księcia Czartoryskiego mam list od mojego pana.

— Nie trać WPan czasu — rzekł Kościuszko jako mniemany Rembieliński. Jeżeli mi WPan zaufarujesz 100 czerwonych złotych, usłużę ci dobrze.

— Mój kawalerze, odpowiedział ów jegomość, 100 to wiele, ale 50 gotów dać jestem, jeżeli Kościuszkę dostanę.

— Idźże WPan sobie stąd, aby nas kto nie podsłuchał, i czekaj na mnie w traktyerni na Rydzynie, tam się zresztą ułożymy. Wkrótce godzina mojej warty upłynie, więc o godzinie wpół do drugiej tam się zejdziemy.

Gdy ów jegomość odchodził, Kościuszko z rzadką umysłu przytomnością, zachowując

roczny na potrzeby krajowe uchwalonych, — co jest zupełnie fałszywem twierdzeniem! Następnie z powodu znacznego ubytku w podatkach wskutek powodzi i innych klęsk elementarnych, które pociągnęły za sobą konieczność odpisywania podatków w rozległych okolicach kraju, — oczywiście obliczenie rzeczonego ubytku jeszcze nie zostało uskutecznione!.. Wreszcie z powodu niezbędnych przekroczeń budżetowych, poczynionych rzekomo przez Wydział krajowy, na roboty publiczne w okolicach głodem dotkniętych, przez wyznaczenie sumy 40.000 zł. na utrzymanie bióra technicznego dla przygotowania planów do regulacyi rzek itp.

Otóż przedewszystkiem przedwczesną jest owa pogłoska co się tyczy podwyższenia dodatku krajowego, albowiem Sejm ma się zebrać dopiero z końcem listopada b. r., więc też Wydział krajowy jeszcze nie poczynił przygotowań do Sejmu i preliminarza budżetowego na rok przyszły nie sporządził. Gdyby jednak ze zestawienia budżetowego okazały się znaczniejsze rubryki wydatków, podwyższenie pochodziłoby tylko stąd, że w ostatnich dwóch latach we wszystkich gałęziach kultury krajowej stat inwestacyjny prawie o 5% podwyższono. Nie ma zaś absolutnie nawet mowy o takim niedoborze, iżby autonomiczna administracya krajowa miała być w ambarasie, jak pokryć swe ordynaryum, wliczając w nie oraz procenta od długów już zaciągniętych, i żeby przeto zmuszoną była obciążać ludność dodatkiem krajowym ponad rozumną miarę. W najgorszym razie byłby Sejm zmuszonym przez jakiś czas zaniechać dalszego podwyższenia wydatków na ekonomiczne inwestycye.

Regulamin obrad

Rady powiatowéj.

(Dokończenie.)

Porządek rozpraw. §. 14. Rozprawy toczyć się winny w porządku, bez zboczenia od przedmiotu i naruszania osobistości. Przewodniczący upomina wykraczającego przeciw regulaminowi. Mowcę odstępującego od przedmiotu wezwie „do rzeczy“, a po dwukrotném bezskutecznem wezwaniu odbierze mu głos. Mowcę, który ubliży przyzwoitości lub wystąpi z osobistościami wezwie przewodniczący „do porządku“. Wezwany do porządku traci głos, który jednak dla wytłumaczenia się danym mu być winien. Każdy członek może żądać wezwania „do rzeczy“ lub „do porządku“, a prezes rozstrzyga. Przeciw wszelkim wezwaniom prezesa „do rzeczy“ lub „do porządku“, służy wezwanemu prawo odwołania się do całéj Rady. Gdyby zaś wezwany do porządku nie uczynił zadosyć wezwaniu, przewodniczący zawiesi posiedzenie, a gdyby to nie pomogło, zamknie takowe. W wypadkach nieprzewidzianych przewodniczący rozstrzyga wszelkie kwestye porządku.

§. 15. Gdyby publiczność przeszkadzała obradom lub swobodę ich tamowała, przewodniczący ma prawo i obowiązek po bezskutecznem napomnieniu nakazać ustąpić publiczności (§. 40. ust.), zawiesić lub zamknąć posiedzenie.

Głosowanie: §. 16. Głosowanie odbywa się jawnie przez powstanie lub podniesienie łąk, albo też imiennie, jeżeli 5 członków tego zażąda. Przy imiennem głosowaniu głosuje się wyrazami „za“ lub „przeciw“. Przy wyborach i obsadzeniu posad odbywa się głosowanie kartkami (§. 43), lecz wybór komisyi i sekretarzy może nastąpić przez aklamacyą, jeżeli nikt nie żąda głosowania. Niebecni przy imiennem głosowaniu będą jeszcze raz wymienieni. Niedający głosu przy powtórnem czytaniu już go później oddać nie mogą. Jeżeli wniosek składa się z kilku ustępów, głosowanie następuje nad każdym ustępem osobno, a w końcu odczytanie i głosowanie nad całością. Przed głosowaniem może wnioskodawca cofnąć swój wniosek: w takim razie głosowanie nie nastąpi, jeżeli wniosku tego kto inny nie podniósł. Każdy członek wstrzyma się od głosowania w sprawach wymienionych w §. 44. ust. gm., oraz i w tych sprawach, w których jako członek Rady gminnéj miał prawo głosowania w gminie. Na żądanie 5 członków głosowanie lub wybory muszą być wstrzymane na 10 minut.

§. 17. Obliczenie głosów przedsiębierze sam przewodniczący lub wyznaczenie przez niego kwestorowie.

Uchwały: §. 18. Każdy przyjęty wniosek staje się uchwałą, i o ile wyższego zatwierdzenia nie potrzebuje, bez zwłoki ma być w wykonanie wprowadzony. Do powzięcia uchwały potrzebna jest obecność większéj połowy członków Rady, a do ważności uchwały bezwzględna większość głosów. Jeżeli przewodniczący sądzi, że uchwała Rady przekracza jéj zakres działania, to postąpi podług §. 44. ust. o Repr. pow. Protestu czyli sprzeciwiania się uchwale, zastrzeżenia się przeciw jéj skutkom oraz kontraprotesta, o tyle tylko mogą być wnoszone, o ile dotyczą uchybień przeciw regulaminowi lub ustawom, i muszą być bez dyskusyi na tém samém posiedzeniu wniesione. Na żądanie będą zdania głosujących przeciwne uchwale zapisane w protokóle.

Język: §. 19. Rada obraduje i uchwala w języku polskim (i ruskim).

Protokół obrad: §. 20. Z każdego posiedzenia spisany będzie protokół w języku polskim, obejmujący nazwiska członków obecnych, krótką treść obrad i wszelkie wnioski, poprawki i uchwały zapadłe, z wzmianką czy zapadły jednogłośnie lub większością. Przy głosowaniu imiennem lub kartkami zapisaną być musi ilość głosów za uchwałą i przeciw niéj. Wolno członkowi przy imiennem głosowaniu żądać wyraźnéj wzmianki, że głosował przeciw uchwale. Wnioski pisemne dołączone zostaną do protokołów, również wymienione być muszą interpelacye i odpowiedzi na się, protesty i kontraprotesty. Protokół posiedzenia, zaraz po ukończeniu tegoż spisany i sprawdzony, podpisuje prezes i sekretarz.

§. 21. Członek Rady, niemogący przybyć na posiedzenie, winien o tém uwiadomić prezesa przed posiedzeniem. Członków nieobecnych na dwóch po sobie następujących posiedzeniach winien prezes na posiedzeniu wymienić i wezwać do usprawiedliwienia się. Po dwukrotném bezskutecznem upomnieniu może Rada powiatowa na niedopełniających swych obowiązków orzec karę od 2 do 20 zł., spływającą na fundusz powiatu. Czynienie wniosku o orzeczenie kary na radców niedopełniających swych obowiązków zależy nie od woli prezesa, lecz jest obowiązkiemary jego urzędu. Przeciw takiemu orzeczeniu rekurs nie ma miejsca.

Czuwanie nad czynnościami Wydziału. §. 22. Wydział jest w sprawach powiatu organem zarządzającym i wykonawczym (§. 29. ust o Repr. pow.). Załatwia sprawy do jego zakresu należące kolegialnie. Posiedzenia Wydziału odbywać się mają według potrzeby, najmniéj jednak co miesiąc zwołane być muszą.

§. 23. Najmniéj raz do roku wybiera Rada powiatowa komisya z 3 członków w celu skontrolowania kasy, sprawdzenia wszelkich rachunków i bliższego rozpoznania czynności Wydziału. Komisyi ten winien Wydział dać wszelkie żądane wyjaśnienia i przedłożyć jéj dokumenta, akta i księgi kasowe. Na wniosek téj komisyi Rada udziela Wydziałowi swemu absolutoryum; w odwrotnym razie przysłuża jéj prawo uchwalenia umotywowanego „wotum niezaufania“ dla całego Wydziału lub pojedyńczych członków. Wniosek komisyi takiego „wotum niezaufania“ ma być podany na piśmie, a uchwała taka winna zapaść $^2/_3$ głosów członków obecnych.

§. 24. Rada powiatowa nie przyjmuje żadnych delegacyj lub deputacyj wyjąwszy od innéj Rady powiatowéj dla porozumienia się nad wspólnemi sprawami.

§. 25. Wrazie ustanowienia szczegółowych komisyj lub sekcyj, wybór przewodniczącego należy do tychże. Co zaś do załatwienia spraw i porządku obrad, obowiązują przepisy Regulaminu obrad Rady pow. i Instrukcyi dla Wydziału powiatowego.

Sprawy powiatów, gmin

i obszarów dworskich.

Zapomogi z cesarskiej szkatuły prywatnéj, otrzymały gminy: Glinki pow. nadwórniańskiego 100 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi, Gaboń, Jazowsko Przysietnica, Rytro, Wojkowa i Zubrzyk pow. nowosądeckiego po 100 zł. na budowę szkół, Landestreu pow. kałuskiego 300 zł. dla pogorzelców, Żostówka i Mszana dolna pow. limanowskiego po 100 zł. na budowę szkół.

Głosy wirylne. Jeden z gminnych okręgów wschodniéj Galicyi wytoczył przed Trybunał państwa sprawę wyborczą. Chodzi tu o rzekome naruszenie prawa wyborców kuryi wiejskiéj przez przyznanie (rzekomo nielegalne) głosów wirylnych posiadaczom podzielonych dóbr tabularnych. Trybunał państwa przyjął skargę i wyznaczył termin do wniesienia obrony, — uznał się więc kompetentnym w téj kwestyi. Orzeczenie Trybunału wpłynie niewątpliwie na przyśpieszenie ustawodawczéj reformy co do głosów wirylnych.

Myto drogowe. Fury gospodarskie (nawozowe) mieszkańców miejscowości, w któréj zaporę mytnicą ustanowiono, są uwolnione od myta, jeżeli oni w sąsiedniéj miejscowości gruntu posiadają lub dzierżawią; to uwolnienie rozciągnięto rozporządzeniem prezyd. Izby nadwor. z 17. maja 1821. (Zbiór ust. pol. nr. 74) i na mieszkańców sąsiednich miejscowości, jeżeli posiadają lub dzierżawią grunta w miejscowości, w któréj znajduje się rogatka mytnicza. (Orzecz. Tryb. admin. z 16. grudn. 1884. l. 2694).

Odpowiedzialność za szkody gminie wyrządzone. Władze autonomiczne są uprawnione, uznawać członków Zwierzchności gminnéj odpowiedzialnymi za szkody gminie wyrządzone. Orzeczenie odnośne nie jest ostatecznem i egzekucyi polegającem, więc równie jak i szczegółowe określenie tego, za co członkowie Zwierzchności (w drodze prawa) odpowiadać mają, nie sprzeciwia się §. 64. ust. gm., gdyż Rada gminna a tém samém i wyższe Władze autonomiczne mają sprawdzać i załatwiać rachunki roczne, zatém uchwalać, czy rachunek odpowiada wymogom ustaw, albo też w przeciwnym wypadku robić zarzuty, więc o odpowiedzialności za wyrządzoną gminie szkodę orzekać. Zresztą też takiego orzeczenia przełożonych organów droga prawa przeciw członkom Zwierzchności gminy nie dałaby się pomyśleć. (Orzecz. Tryb. admin. z 29. paźdź. 1884. l. 2277).

Wybory gminne. Zamknięcie głosowania na członków Rady gminnéj, zarządzone przed terminem w obwieszczeniu oznaczonym, więc zawczesne, sprzeciwia się §. 17. ordyn. wybor. gm. i pociąga za sobą nieważność wyboru Rady gminnéj. (Orzecz. Tryb. admin. z 15. stycznia 1885. l. 136).

Przynależność cudzoziemców. Okólnikiem ministeryalnym wezwane zostały Władze krajowe do surowego przestrzegania, by mieszkający w Austryi cudzoziemcy byli zaopatrzeni zawsze w potrzebne dokumenta, stwierdzające ich przynależność państwową i gminną; w przeciwnym bowiem razie obcy poddani (zwłaszcza pruscy), utraciwszy po dłuższéj nieobecności swą przynależność państwową a nieuzyskawszy w tym czasie prawa swojszczyzny w Austryi, przysparzają wielkie kłopoty gminom, które zmuszone są zająć się po śmierci tychże obcokrajowców zaopatrzeniem pozostałych po nich rodzin.

Urzędy podatkowe według obowiązujących przepisów, bez względu na to, czy kontrybuent uzyskał dobrodziejstwo ratalnéj spłaty, lub też czy dochody realności jego uległy konduktowi względnie sekwestracyi, mają wszelkie choćby najdrobniejsze kwoty przyjmować na poczet zaległych podatków lub należytości skarbowych; jak również nie wolno Urzędom podatkowym odmawiać przyjęcia jakichkolwiek opłat dla braku książeczki podatkowéj lub odnośnego nakazu płatniczego, względzie arkusza podatkowego.

Biała. *Wydział powiatowy* otrzymał od Wydziału krajowego 4.000 zł. bezzwrotnéj subwencyi na rekonstrukcyą drogi powiatowéj Międzybrodzkiéj.

Biała. Członkiem *Rady powiatowéj* z większych posiadłości wybrany został p. Józef Wysocki, wł dóbr.

Bochnia. Członkiem *Rady powiatowéj* z większych posiadłości wybrany został p. Józef Ożegalski, właściciel Kamiennéj i Pasierbca.

Brody. Wybór czterech członków *Rady powiatowéj* z miasta Brodów rozpisano na d. 22. b. m.

Brzostek. *Rada miejska* nadała w uznaniu zasług położonych około dobra gminy honorowe obywatelstwo: teraźniejszemu burmistrzowi dr. Ludwikowi Midowiczowi, notaryuszowi i radnemu pow. tudzież p. Porfiremu Zieniewiczowi, aptekarzowi i b. burmistrzowi, który od r. 1867. bez przerwy zasiada w Radzie miejskiéj.

Buczacz. Przy wyborach do nowej *Rady miejskiéj* zwyciężyła partya Sternowska. Inteligencya wstrzymała się przeważnie od wyborów, ponieważ działy się liczne nadużycia.

Gródek koło Lwowa. Namiestnictwo rozpisało już nowe wybory do *Rady powiatowéj*, które się odbędą: 12 członków z gmin wiejskich dnia 6 października b. r., 6 członków z miast i miasteczek d. 8. paźdz., a 8 członków z większych posiadłości d. 13. października. Należałoby cwoż obywatelstwu z Gródeckiego porozumieć się wcześnie w sprawie tych wyborów, aby raz stanowczo zrzucić jarzmo kliki Weissmana-Henze celem zaprowadzenia jakiegoś ładu w powiecie i poszczególnych gminach!...

Grybów. Na przedstawienie Wydziału powiatowego o utworzenie nowych Urzędów pocztowych w *Płaszkowéj* i *Bruśniku*, odpowiedziała odmownie krajowa Dyrekcya poczt i telegrafów, albowiem za utworzeniem poczty w Płaszkowéj oświadczyła się jedynie tamtejsza gmina, za kreowaniem zaś poczty w Bruśniku tylko Zwierzchności gminne w Bruśniku i Bukowcu, a ruch korespondencyjny tych gmin nie jest tego rodzaju, aby utworzenie poczty dla tych miejscowości było usprawiedliwione.

Komarniki, gmina wiejska pow. tureckiego, postanowiła nabyć na własność tamtejsze tabularne dobra p. A. Strzeleckiego za 75.000 złr. Umowę już zawarto i zadatek dano. Pomimo intryg 2 żydów, aby obalić kontrakt, uda się zapewne gminie przyjść do pięknego majątku.

---

niezmiennie jeden ton i charakter, spytał go a zarazem radził, aby miał na oku wojewodziankę, — chciał bowiem coś o niéj się dowiedzieć. Ten mu atoli odpowiedział:

— Pani Schmitt już ją tam dobrze pilnuje i warty postawiła — król sam nakazał ochmistrzyni, aby na pannę wojewodziankę dawała szczególną baczność!...

Po odejściu ajenta wojewody nie tracił chwili Kościuszko. Nie mógł już pójść na pożegnanie kochanki, urlop od księcia dany miał zawsze w kieszeni, expedycyą w pugilaresie, pieniądze u jednego z przyjaciół w pałacu księcia. Godzina warty się skończyła, porwał płaszcz kolegi, jaki mu się nadarzył, kapelusz okrągły, pobiegł do pałacu księcia wdział garnitur przygotowany do podróży i z gotowym biletem księcia udał się na pocztę, wziął konie i jeszcze przed godziną pół do drugiéj wyjechał z Warszawy.

Tymczasem ów jegomość na Rydzynie daremnie oczekiwał przybycia jego. Nareszcie zniecierpliwiony skwapliwie wrócił do koszar kadeckich, dopytując się o Rembielińskiego. Dowiedziawszy się, że był na sali, prosił, ażeby do niego wyszedł do sieni Wychodzi prawdziwy Rembieliński i zapytuje, co ma do niego za interes? Ten zdumiony nieznajomą sobie postacią, żądał, aby wyszedł drugi p. Rembieliński, ten sam, który przed południem odbywał wartę na schodach dolnych. Rembieliński mu na to odpowiedział, że on jest tylko jeden tego imienia w korpusie kadetów, że dziś warty nie odbywał, a na dole o godzinie 11 stał na warcie... *Tadeusz Kościuszko!*

Skoro to nazwisko usłyszał nieznajomy, zawołał strasznie:

— A! ja nieszczęśliwy, okrutnie zostałem oszukany? Gdzież Kościuszko?!

Wpadł bez żadnego na nie względu pomiędzy kadetów, potrącając, fukając i łając niewinnych, aż nareszcie oficer wstrzymał go tonem przyzwoitym, mówiąc:

— Ależ to nie oberza mości panie, — miejsce to proszę szanować i hałasu nie robić! Ów na to niezważając, powtarza swoje:

— Gdzie jest ten pan Kościuszko?

Dopiero się wszyscy oglądnęli i spostrzegli nieobecność Kościuszki. Oficer nie wątpił już, że w tem musi być jakaś tajemnica i awantura, albowiem Kościuszko, jak inni, nigdy bez opowiedzenia z koszar wychodzić nie był zwykł.

Słowem nie było Kościuszki, ale ów jegomość jeszcze mu dał dukaty na drogę! Policya warszawska z rozkazu króla pilnie szukała zbiega po całem mieście; poczta go nie mogła zameldować, gdyż wyjechał pod cudzem imieniem. Nareszcie ów przysłany jegomość, wziąwszy pannę wojewodziankę z Warszawy, smutny powrócił do pana.

Wojewoda zmartwiony, że mu z rąk prawie uszła ofiara jego zemsty, na pół słaby pojechał sam do Warszawy, sypał dukatami, aby mógł coś wyszpiegować. Książę Czartoryski domyślał się, że Kościuszko musiał się udać do Sieniawy, a widząc starania króla i wojewody i przezornie przewidując dalsze rzeczy, napisał wcześnie do dóbr swoich, aby Kościuszko czemprędzej do Wiednia wyjeżdżał, gdzie naówczas znajdowała się sama księżna Czartoryska.

Na nieszczęście Kościuszko opowiadając przed królem o planach swoich, nie zaniedbał wspomnieć i o tem, że się chce schronić do Sieniawy. Jakoż na prośbę wojewody posłał król z ramienia swego do dóbr księcia, aby tam Kościuszkę na rekwizycyą dworu urzędownie aresztowano i jako dezertera z korpusu kadetów do Warszawy przywieziono. Jednakże wysłaniec do Sieniawy nie zastał już tam Kościuszki, ale się wywiedział dokładnie, że tam bawił i doszedł nawet, że pojechał do Wiednia...

Powrócił więc z raportem do króla, który tegoż samego wyszedł znowu do Wiednia z rozkazem do posła polskiego, aby urzędownie rekwirował w policyi o wydanie zbiega. Za daleko to wszystko było posunięte ze strony króla, ale tłómaczyło się chęcią dokuczenia księciu Czartoryskiemu, którego biedny Kościuszko padł ofiarą. Z drugiéj zaś strony książę Czartoryski, przezorny we wszystkiém i ten krok wcześnie przewidział. Napisał bowiem do żony swojéj, aby Kościuszkę opatrzywszy w pieniądze i listy rekomendacyjne do Kazimierza Pułaskiego, sławnego jenerała, i dowodzącego nadwczas Amerykanom w wojnie z Anglikami, wyprawiła przez Tryest do Ameryki.

I rzeczywiście księżna Czartoryska, wkrótce po przybyciu Kościuszki do Wiednia, za paszportem austryackim wyprawiła go przez morze do Filadelfii. Gdy więc poseł polski spytał w policyi wiedeńskiéj o Kościuszkę, odpowiedziano mu, jak się rzecz stała.

Wypadek ten, który pozbawił młodego Tadeusza słodyczy pierwszéj miłości z wojewodzianką, był dla niego szczęśliwym, — w Ameryce wywalczył sobie bowiem sławę znakomitego jenerała i nieustraszonego wojownika!...

P. A.

Na odlot ptaszka.

Lecisz, lecisz, ptaszku gładki,
W kraj ci całkiem obcy,
Gdzie są sidła, złote klatki,
Malowane... chłopcy!

A więc strzeż się w twoim locie
Bacznie — mylnej próby,
I pamiętaj, że w tęsknocie
Oczekuje... huby!

Chociaż z niego ptaszek szary,
Piórka nie błyszczące,
Za to szczere ma zamiary
A serce... gorące.

I piosnkę nie uczoną,
Którą tobie śpiewa:
„Zostań, zostań moją żoną,
A będziesz szczęśliwa!“

Żywo powróć w nasze strony,
W wiosenny poranek,
Gdzie cię czekać utęskniony
Będzie twój kochanek!..

A gdy zechcesz mnie usłuchać,
Wśród wieczornéj głuszy
Wraz z słowikiem będę gruchać:
„Kocham... z całéj duszy!...“

E. Gordziewicz.

Kraków. *Rada miejska* uchwaliła między innemi: wnieść do Ministerstwa handlu prośbę o przyjęcie szkoły praktycznych robót w poczet tych szkół, których świadectwa wobec obowiązujących przepisów ustawy przemysłowéj uważane być mogą w myśl §. 14. ust. przem. z r. 1883. za dostateczne do udzielenia uprawnienia na rozpoczęcie dotyczącego przemysłu.

Łańcut. *Rada powiatowa* pozwoliła gminie m. Łańcuta zaciągnąć w Banku krajowym za pośrednictwem miejscowego Towarzystwa zaliczkowego pożyczkę 40.000 zł., spłacalną amortyzacyjnie przez 20 lat, na budowę wozrowych stajni dla kawaleryi. Dalej uwolniono mieszkańców m. Łańcuta od opłaty myta przy przewożeniu przez rogatkę powiatową cegły z gminnéj cegielni, znajdującej się na terytoryum miejskiem poza rogatką. Celem przygotowania statutu emerytalnego dla urzędników i sług Rady pow. wybrano komisyą z 6 radnych.

Nadwórna. Członkami *Rady powiatowéj* wybrani zostali: z gmin miejskich p. Szczęsny Liwicki, emer. komisarz pow.; z gmin wiejskich włościanie: M. Pałek i J. Iwanoczko.

Oleszyce. *Zwierzchność gminna* miasteczka (pow. cieszanowskiego) poszukuje sekretarza gminnego z płacą 250 złr. Warunki: świadectwa uzdolnienia i moralności, życiorys dotychczasowy. Termin podań do 30. b. m.

Oskrzszyńce, gmina wiejska pow. rohatyńskiego, siedziała do ostateczności, tak, że nie ma w Galicyi biedniejszéj gminy. Włościanie zadłużywszy się dawniej w Banku włościańskim, u żydów itp., potracili grunta na licytacyi, które zakupił obywatel p. Tustanowski wspólnie z arendarzem Blutegiem. Teraz nie ma w gminie gruntów włościańskich, mieszkają tam semi chałupnicy, posiadający domki i ogrody, a nie ma tam koni i bydła, z wyjątkiem niesowice i świń. Lud biedule i zapija się. W całéj gminie ani kawałka pastwiska — wszystko zlicytowano i sprzedano. A gmina ta liczy około 600 dusz. A co się stało z majątkiem gminnym?!...

Przemyśl. Nowa *Rada miejska* dokonała wyboru 5 gospodarzy i ukonstytuowania 5 sekcyj. Następnie zatrzymała nadal prowizoryczne regulamin Rady m. z r. 1876. i wybrała komisyą z 3 radnych celem ułożenia nowego regulaminu.

Przemyślany. W naszych stronach mało oświaty między ludem — pisze „Batkiwszczyna" w nrze 36. Główną przyczyną tego są nasze Zwierzchności gminne, które są albo ciemne albo złożone ze starych ludzi, co czytać nie lubią i słuchać nie chcą. Teraz mają być w naszym powiecie nowe wybory gminne... U nas lada pisarz trzęsie gminą. Nasz chłop boi się ust otworzyć, bo nie zna ustawy. Z tego powoda wychodzą na wójtów albo pijacy albo łizuni. Młodsi ludzie wzięliby się do wyboru lepszych Rad gminnych, ale nie znają ustawy. A choć Urzędy gminne mają u siebie ustawy, ale nikomu ich nie dają, tylko sami ich używają na własną korzyść, stąd rok rocznie wybierają tych samych radnych. Tacy dozgonni radni zwyczajnie nie odrabiają szarwarków i innych ciężarów, a majątkiem gminnym szafują, jak chcą... (My otrzymaliśmy także kilka listów o strasznej gospodarce w gminie Załdańce. P. R.)

Rzeszów. *Rada miejska* uchwaliła wnieść do Rady szkolnej krajowéj prośbę, aby 1) nauka w szkołach ludowych rozpoczynała się w miesiącach zimowych (od 15. paźdz. do 15. kwietnia) o godzinie 9. rano, i 2) aby w szkołach żeńskich zaprowadzono 2 półdniówki w tygodniu wolne od nauki, jak w szkołach męskich. Sekretarzem gminnym wybrano p. Ludwika Topolskiego, sekretarza i kasyera gm. w Staréjsoli.

Sanok. Cesarz zatwierdził wybór właścicieli dóbr: p. Felixa Gniewosza na prezesa a p. Hieronima Rómera na wiceprezesa *Rady pow.*

Śniatyn. Wybór jednego członka *Rady pow.* z gmin wiejskich rozpisano na d. 14. paźdz. b. r.

Tarnów. Czasopismo miejscowe „Unia" w nrze 18. zastanawia się nad owocami dwuletniéj gospodarki nowej *Rady miejskiéj*, od któréj jako złożonej przeważnie z inteligencyi społeczeństwo tarnowskie wyglądało zbawienia i reformy gruntownéj, spodziewało się projektów podniesienia dobrobytu miasta, przemysłu, rzemiosł, handlu itd., zakwiat instytucyj, podnadania budynków miejskich, zapełnienia kasy miejskiéj gotówką itd. Dotychczasowe nadzieje zawiodły!... Rada miejska zajmuje się samemi drobnemi i osobistemi sprawami, często braknie w niéj kompletu, mięso drogie i złe, szutrowanie nieodpowiednie, wiele robót i rozporządzeń jest niewykonanych, wszędzie nędza i bieda w mieście... Tarnów upada!...

Żmigród. *Rada miejska* wraz z rabinem i reprezentacyą sąsiednich wsi wręczyła dyplom honorowego obywatelstwa x. dr Adamowi Kopyciańskiemu, za obronę przemysłu i oświaty.

Sprawy szkolne.

Klasy równorzędne w szkołach ludowych. Rada szkolna krajowa wydała dnia 11 sierpnia b. r. L. 8981 rozporządzenie, którem poleciła, aby te klasy nadelatowe czyli równorzędne, które na mocy upoważnienia Rady w ubiegłym roku szk. istniały, już z d. 1 września nadal były otwarte, a tém samem nauczyciele, przy tych oddziałach zatrudnieni, płacą równiéż bez przerwy i straty otrzymywali. Co do klas mających się otworzyć dopiero w roku bież. szk. po raz pierwszy, mają Rady szk. okręgowe najdalej do 15 września przedłożyć Radzie szk. krajowéj wnioski umotywowane, które oddziały otwarte być muszą.

Przynależność nauczyciela. Przeniesienie nauczyciela za karę wywiera taki sam wpływ na jego przynależność, jak gdyby zamianowanym został w miejscu, do którego go przeniesiono, gdyż przeniesienie i zamiana miejsc służby są tylko formami obsadzenia posad. (Orzecz. Tryb. admin. z 17. stycznia 1884 l. 2761).

Pożyczki na budynki szkolne udzielane dotychczas gminom na podstawie notaryalnych skryptów dłużnych. Obecnie postanowiła Rada szk. kr. w porozumieniu z Wydziałem krajowym zwolnić gminy ze względu na znacznieysze koszta od obowiązku wystawiania aktu notaryalnego. Według okólnika do Rad szk. okr. wystarczy na przyszłość jedynie skrypt dłużny, sporządzony według formularza podanego wystawiony po myśli §. 54 ust. gmin. i zatwierdzony przez Reprezentacyą powiatową, zaopatrzony legalizowanymi sądownie lub notaryalnie podpisami naczelnika gminy, jednego asesora i 2 członków Rady gminnej.

Hygiena w szkołach. We Węgrzech zaprowadzono wykłady hygieny w szkołach średnich jako przedmiotu obowiązkowego. Nauczycielami tego przedmiotu są praktyczni lekarze. U nas od 12 przeszło lat Towarzystwa pedagogiczne bezskutecznie upomniało się o to, co teraz we Węgrzech wchodzi w życie. Na uniwersytetach niemieckich wykłady hygieny należą do przedmiotów obowiązkowych.

Statut Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli szkół ludowych okręgu rzeszowskiego uzyskał zatwierdzenie Namiestnictwa. Zadaniem tego towarzystwa jest utworzenie kasy pożyczkowej dla dostarczenia stowarzyszonym pieniędzy w każdym czasie i na niski procent, tudzież z zysków uzyskanych udzielanie bezzwrotnych zapomóg. Wartoby we wszystkich okręgach szkolnych pozawiązywać takie Towarzystwa!...

Kronika krajowa i rozmaitości.

Lwów dnia 12. września. Nadsoprzetwanie wypogodziło się powietrze od kilku dni; niekiedy słońce tak silnie dopieka, jakby w połowie lata. — P. Namiestnik bawi jeszcze w kąpielach morskich w Ostendzie. — Wycieczka radnych lwowskich i krakowskich na wystawę wędzarką udała się świetnie. W téj exkursyi wzięło udział blisko 500 Polaków. Przyjęcie gości w całych Węgrzech, a przedewszystkiem w stolicy, było ostatecznymi serdecznie, o jakiém nikt nawet nie marzył... — Z powodu téj wycieczki Rada miejska nie odbyła żadnego posiedzenia, chociaż p. prezydent i większość radnych nie opuszczali Lwowa. Ale u nas już taki zwyczaj, że szuka się najdrobniejszego powodu, aby... nic nie robić!...

Do naszych prenumeratorów. Bardzo wielu naszych czytelników nie może się zrozumieć w cyfrach, podanych na adresie a dotyczących czasu prenumeraty. Niemogąc każdemu z osobna odpowiadać, wyjaśniamy tutaj, że w obałku liczba górna oznacza dzień, dolna rzyfra miesiąca, a dwie ostatnie cyfry dwie liczby oznaczają rok, — n p. 30/VI 85 znaczy, że prenumeratę zapłacono: do 30. czerwca r. 1885. Dziwna, że zalegający z przedpłatą najtrudniej pojmują cyfry!...

Siedem mandatów poselskich do Sejmu krajowego jest obecnie opróżnionych. Uzupełniające wybory rozpisane zostaną niewątpliwie w październiku, przed zwołaniem Sejmu na tegoroczną sesyą.

Czytelnie ruskie nowe powstały w gminach: Kew w ciwka koło Jakłowna, Parchacz pow. sokalskiego, Damieze pow. śniatyńskiego, Rozdziele pow. gorlickiego. Szczęść Boże!...

Tanie czytelnie założone zostały staraniem żydowskich stow., „Przymierze braci" w Krystynopolu, Przemyślu, Jarosławiu, Tarnopolu, Skarszynie, Sołobdze koło Bołszowiec, Ulanowie, Hołoszyńcach pow. zbarskiego, Kałuszu i Skałacie, — razem dotąd 34 czytelń. Szczęść Boże!

Ofiary na cholerę. Namiestnictwo w porozumieniu z zarządami galicyjskich kolei wystarczowało granicy Rosyi i Rumunii środki ostrożności celem przeszkodzenia ewentualnemu zawleczeniu cholery do kraju. Zarządzenia te umożliwiają natychmiastowe wprowadzenie w życie wszelkich środków zaradczych w chwili, kiedy nadejdzie wiadomość o pierwszym wypadku cholery w tych państwach.

Trumny u żydów. Ponieważ we wielu gminach żydowskich panuje zwyczaj przenoszenia zmarłych na cmentarz na bez trumny tylko na deszce w okryciu z czarnego sukna, tudzież grzebania zwłok w ten sposób, przeto zarządzeniem Namiestnictwo zniesienie tego zwyczaju jako pod względem sanitarnym wielce niebezpiecznego. Odnośne gminy wyznaniowe wniosły atoli przeciw temu poleceniu rekurs do Ministerstwa spraw wewn. Górą zaczekaie!...

Namiestnictwo poleciło Starostwom, aby w jak najkrótszym czasie sporządziły spis bawiących w Galicyi podżanych pruskich. Nie znamy celu właściwego, jaki ten kwiatkiem się ma... Polakach!

Biskupi. Według najnowszych doniesień, biskupem sufraganem archidyecezyi lwowskiéj rz. kat. zostanie x. kanonik Felix Zabłocki, biskupem tarnowskim x. Ignacy Łobos, a na jego miejsce sufraganem przemyskim x. kanonik Puzyna.

Śnieg w ostatnich dniach upadł w Marchii i pokrył już szczyty Alp. Zima w tym roku ma być wczesna i ostra. Bociany już zaczynają zbierać się do odlotu.

Olinianach skutkiem spożycia jadowitych grzybów otruła się cała rodzina z 5 członków złożona, i nazajutrz w braku lekarskiéj pomocy umarli wszyscy.

W Huculszczyźnie, w powiatach kosowskim i kołomyjskim, panuje okropna dezorganizacya między ludem. „Diło" w nrze 82 podaje jaskrawe tego fakta. I tak n. p. jeden wójt, znany między hucułami bohater, urządza w karczmie swojej wsi haniebne orgie, poszyte „puszkarów" (policyantów gminnych) na wieś, żeby „zbrali" co najkrótszém nie wybierze sobie ofiary... Czy nie ma tam kogo, któryby stanął w obronie praw boskich i ludzkich?!...

Kraków przez ubiegły tydzień był wzburzony z powodu morderstwa dokonanego na 70-letniej Bałuckiej, mates znakomitego komedyo-i powieściopisarza Michała. Zbrodni tej zapomocą duszy od żelazka do prasowania dokonała Sewerya Zabędziewicka, żona introligatora i właścicielka domu w Krzeszowicach, która tać została aresztowaną i przyznała się po długich badaniach do tego czynu. Powodem zbrodni była chęć ratunku. Policya krakowska popisała się znakomicie.

Kraków. Kanonik x. Henryk Matzke został mianowany protonotaryuszem papieskim z prawem noszenia infuły.

Lilijatyn dobra pow. brzeżańskiego sprzedał p. Józef Gnatowski, z Sulajka (morg. po 200 złr.), którzy rozparcelują między siebie grunta i utworzą pożądaną i wzorową osadę.

W Olfynii otwarty zostanie z Nowym rokiem nowy Sąd powiatowy.

Z Pławczyc proszeni jesteśmy o stwierdzenie faktu, że korespondencya o postępowaniu proboszcza x. Żyły nie miała cechy urzędowéj, lecz pochodziła tylko od p. Włodzimierza Dobrzańskiego, sekretarza gminnego, jako prywatnego pokrzywdzonego.

Ze Stanisławy żąią się w *Nowéj Reformie* nr. 157. że miasteczko nie posiada zorganizowanéj straży pożarnéj, a przez niedbalstwo Rady gminnéj nie ma tam żadnych prawie przyrządów ogniowych, choć już od kilkunastu lat czynią się składki na ten cel, a gmina jest dość zamożna (dochód z propinacyi samej wynosza 8.000 złr.), ażeby się w nie zaopatrzyła. Nadto siekawka gminna z reguły przybywa na miejsce pożaru po jego stłumieniu.

W Stołwinie pow. bohorodczańskiego pocztmistrz Jan Fiuczynski zbiegł z pieniędzmi kierunku i jest ścigany sądownie.

Stanisławów. Pod tytułem: „Porządki autonomiczne" donosi *N. Protom* w nrze 263., że na wniosek Rady powiatowéj w Stanisławowie zamianował Wydział krajowy płatnym inspektorem krajowej drogi Sielec Zaleszczyki osobistość, o której od roku nie wie wiadomo, a u której „przyjęto" do 8.000 złr., wysyngcowanych przez Wydział kr. jeszcze w zeszłym roku na cele naprawy rzeczonéj drogi. Czy to prawda?!...

W Stanisławowie otrzymało wiedeńskie towarzystwo *Alliance israelite* pozwolenie na utworzenie filii. Po co? — nie wiadomo.

W Tarnowie Wierzchowi notaryusz zamknięty skutkiem zasuspendowania b. notaryusza jeszcze d. 13. sierpnia, — dotychczas jednak nie wyznaczono zastępcy a ludność pozbawiona jest porady prawnej notaryusza!...

W Tarnowie umarł Henryk Szancer, długoletni radny miejski i powiatowy, członek krakowskiéj Izby handlowo-przemysłowéj, założyciel wielu młynów parowych w naszym kraju, obywatel prawy i szlachetny. Cześć jego pamięci!...

W Tarnowie w karczmie zw. „Głębokie" pow. czortkowskiego zamordowano w okrutny sposób siekierami rodzinę żydowską Rollerów z 7 osób. Mordercy zrabowali w karczmie wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Sędzia śledczy i Starosta przybyli niezwłocznie na miejsce zbrodni, kilkunastu ludzi zbuntowało się w pogoni za zbrodniarzami, z których 4 już aresztowano.

W Wadowicach Sąd skazał nauczyciela gimn. Józefa Stockiego za zbrodnię nierządu, według §. 129 b) dokonanego na 15 dziewczętach, na 4 lata ciężkiego więzienia, zaostrzonego jednorazowym postem w każdym miesiącu. Ale jaka kara spotka dyrektora Krygowskiego, który o tém zwierzczorstwie wiedział, a sprzyjał zbrodni protegować?!...

Z Wieliczki otrzymaliśmy list od inżyniera p. Mikołaja Koski, kierownika budowy dróg w powiecie tamtejszym, który czuje się zdolnym do łacheowego prowadzenia budowy dróg, i zaprzecza zarzutom co do okna pigdanego od poszczególnych dróg drogowych. Wiadomość odnośną podało miejscowe pismo „Nowości", gdzie należałoby dowodne sprostowanie zamieścić!...

W Złoczowie staraniem prezydentów Sądu obwodzkiego pięknie zamek, niegdyś siedzibę króla Sobieskiego, w któréj dziś mieści się Sąd i... więzienie.

W Żyrnomierzu pow. buczackiego, pożar zniszczył do szczętu mienie 24 gospodarzy, których nie ubezpieczają owale szkodę oceniono na 15.400 złr. Nieszczęsnym przy pieczenia chleba była przyczyną nieszczęścia. Z Buczacza wysłano tam na pomoc ślusarki i policyantów gminnych.

Dochody gminne. Miasto Wiedeń miało w roku 1884. dochodów 23,768 806 złr. W porównaniu z wydatkami okazała się zwyżka kasowa 349.328 złr. Gdyby tak u nas!...

Na czasie. Czekaj, zaraz z tobą pójdę, tylko muszę wpierw kasę dobrze zamknąć! — Żeby nikt przypadkiem nie dostrzegł, że... pusta!

Obrona ojczyzny. X. katechetę pyta w szkole chłopca: Człowiek dobry pójdzie do nieba, a co się stanie z człowiekiem złym? — Gucio, ayn odwokata, odpowiada rezolutnie: Tego trzeci mój ojciec!

Hojny pan. Chłopiec od kramu przychodzi do pewnego pana po pieniądze. — Pan: Czego chcesz? — Chłopiec: Ta po te 2 złr., co pan winien krawcowi! — Pan: Szachaj! będę ci winien 4 zł., tylko nie nudź mnie i już mi się nie pokazuj na oczy!...

Swatnia. Swatka: Oświadcz się pan o rękę panny Wandy, wprawdzie nie ma żadnego posagu — ale za to bardzo ładna! — Gogo: Nie mogę, gotówby sobie kto pomyślał, że się żenię... „dla interesu."

W karczmie: Tatulu, chodźcie ino prędko do chaty, matuś tam już tak dawno na was czekają...

Przegląd literacko-naukowy i artystyczny.

* **Gębica Wojciech:** *Przewodnik po Galicyi* dla 3 i 4 klasy ludowej (Bochnia, 1885, 16o str. IV i 60). Na końcu dziełka podana jest klasyfikacya ludności miast i miasteczek powiatowych. Cena 22 ct.

* **Hoffman Kazimierz** dorobił muzykę do 5-aktowego baletu p. t *Boruta*.

* **Jezierski Michał:** *Ostatnia miłość ostatniego króla*, opowiadanie historyczne (Kraków So str. 241).

* **Konserwacya pomników historycznych.** Centralna komisya dla konserwacyi pomników historycznych zwróciła teraz większą uwagę na Galicyę i postanowiła podzielić ją na cztery okręgi dla sekcyi całyhów przedhistorycznych zasów i na 6 okręgów dla przedmiotów sztuki — z osobnymi konserwatorami. Program tego podziału Namiestnictwo przesłało Wydziałowi krajowemu i krakowskiéj Akademii Umiejętności do zaopiniowania.

* **Żeń Adam Sen:** *Medytacye*. Kraków, nakł. autora, 1885, 16o str. 210, cena 1 złr.

* **Obraz Matejki:** *Jan Sobieski pod Wiedniem* będzie reprodukowany w katedrze na Wawelu, a to wykuty w srebrnéj blasze, jako antypendyum wielkiego Ołtarza. Wykonaniem tego dzieła zajmuje się już od 2 lat p. J. Hankowski, co kosztować będzie około 50.000 zł.

* **Szujskiego Józefa** zbiorowe *Dzieła* zaczęły wychodzić pod redakcyą hr. St. Tarnowskiego w Krakowie. Pierwszy zawiera drobne prace Szujskiego.

* **Teatr krakowski** objęło przedsiębiorstwo pp. Glikesna, Sarnieckiego i Sp. Administracyą prowadzić będzie dalej p. Glikson, dyrekcyą artystyczną p. Z. Sarnecki, reżyserzyą p. Wł. Szymanowski, znakomity artysta sceny warszawskiéj.

* **Tymoteki Fabian**, ceny kompozytor tańców od wielu lat, umarł we Lwowie przeżywszy lat 59. Utwory popularnego tego mistrza dochodzą liczby 50.

* **Wydawnictwo ludowe** we Lwowie pod redakcyą p. Sz. Parasiewicza ogłosiło znów 4 bardzo odpowiednie książeczki dla ludu, a mianowicie: Zbroża K. Piotr: *Z życia wieśniaków* (cena 8 ct.). powiastka: *Kochaj bliźniego jak siebie samego* (6 ct.), Jarosław Romańczuk: *Rozhowory wczystela z selanamy* (5 ct.) i Iwana z Berlih: *Ne tak to buczało*, opowiadanie dla Hrnyka o mynuwszych czasach (5 ct.)

* **Wystawa obrazów Grottgera** przyjdzie do skutku we Lwowie za staraniem Koła literacko-artystycznego. Marszałek dr. M. Zyblikiewicz zezwolił, aby wystawa ta urządzoną została w lokalnościach gmachu sejmowego.

* **Zjazd archeologów** wspólnie z wystawą starożytności ruskich odbył się właśnie we Lwowie. Zjazd nie był liczny, wystawa natomiast bogata i nader ciekawa. Odczyty naukowe mieli pp. dr. Osowski, hr. Wojciech Dzieduszycki itd.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— *Bióre informacyjne.* Według rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 12 października z d. 20 lipca b. r. założenie bióra informacyjnego dla udzielania wiadomości o stosunkach kredytowych zależne jest od uzyskania koncesyi. Ubiegający się o koncesyą muszą wypełnić wszystkie warunki §§. 32 i 33 ustawy przemysłowéj z 15 marca r. 1883, i wykazać się wykształceniem ogólnem i kupieckiem przed władzą przemysłową. Koncesyi udziela Namiestnictwo, które przytem zwraca uwagę na stosunki miejscowe.

— **Koleje.** Kartel taryfowy kolei Karola Ludwika z koleją Franciszka wejdzie niebawem w życie. — Konsorcyum p. Szczepanowskiego i Sp. otrzymało przedwstępną koncesyą na budowę linii Kołomyja-Peczeniżyn, celem połączenia bogatych kopalń nafty z koleją Czarnowiecką. — Ugoda między Rządem a koleją Północną została już zatwierdzona: powa na téj linii taryfy będą 15 b. m. ogłoszone. Kolej Północna otrzymała pozwolenie na budowę linii lokalnéj z Bielska do Wadowic i na budowę cirkumwallacyjnéj odnogi w Krakowie aż do połączenia z Podgórzem. — Kolej Jarosławsko-Sieliska miała w zeszłym roku 29.215 zł. niedoboru, tego roku spodziewane są lepsze dochody. — Roboty na kolei Stryj-Beskid postępują o tyle, że już miejscami kładą szyny. — Mosty i budynki są bliskie wykończenia.

— **Pocztowe kasy oszczędności.** W sierpniu br. złożono w Galicyi i na Bukowinie na 18.063 nowych wkładek ogółem 802.280 zł. 52 ct., odebrano zaś na 2.860 książeczek razem 252.515 zł 75 ct., — różnica wkładek wynosi zatem 549.764 zł. 77 ct., czyli więcej niż trzecią część rzeczywiście oszczędności, zrobionéj w tym czasie w całéj Austryi.

— **Regulacya rzek galicyjskich.** Ministerstwo rolnictwa zgodziło się zupełnie na przedłożony mu przez gałic. Namiestnictwo program wykonania przygotowawczych czynności około regulacyi rzek naszych. Również Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało ten program za zupełnie odpowiadający celowi i poruszyło jednę kwestyą techniczną t. j. o zastosowaniu do regulacyi górnego biegu rzeki, który przyjęto przy regulacyi rzek alpejskich, ale nie zrobiło z tego dyrektywy. Nie można też wątpić, że już na najbliższej sesyi Rady państwa wniesione zostanie przedłożenie rządowe w tej sprawie. Tymczasem wdrożone prace przygotowawcze mogą uodoba pociągnąć kilka, o czém przekonał się na miejscu radca Moraczewski, objeżdżając niedawno wszystkie władzejsze stacye inżynierskie.

— **Warsztat ślusarski** w Świątnikach górnych. Po darmowej probie co do wysłania wszystkich ślusarskiego z Świątnik, Namiestnictwo oświadczyło się za założeniem tamże wzorowego warsztatu ślusarskiego, okazało się bowiem, że z wielu warsztatów już istniejących w innych prowincyach przy szkołach ślusarskich wziąć można pożyteczne przyrządy. Rozchodzi się tylko o subwencyą krajową i rządową.

— **Żegluga parowa na Dniestrze.** Towarzystwo żeglugi parowéj na Dniestrze (w Haliczu) w połączeniu z p. Sewerynem hr. Brunickim i Spółką zamierza założyć towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym milion złr. z siedzibą w Stanisławowie. Kapitał uzyska się przez wydanie 10.000 sztuk akcyj po nominalnej cenie 100 zł. Kroki w celu uzyskania pozwolenia wdać już poczyniono. Ministerstwo oświadczyło gotowość zgodzenia się na ten projekt, żądała tylko pewnych zmian w statucie.

L. 2539. **Obwieszczenie.**

Gmina miasta Drohobycza przeprowadzi w dniach 6, 7 i 8 Października 1885 r. licytacyą na wydzierżawienie swojéj propinacyi gorzałczanej wraz z nakładem gminnym od gorzałki na lat trzy, a to od 1. Stycznia 1886 do ostatniego Grudnia 1888.

Ceny wywoławcze za prawo propinacyi 33.333 zł., zaś za nakład gminny 16.667 zł. Zakład wymaga się w wysokości 10% cen wywoławczych, zaś kaucyą w kwocie równającéj się ćwierćrocznéj cenie dzierżawy.

Warunki licytacyi są wyłożone w tutejszym Urzędzie gminnym do przejrzenia.

Od Zwierzchności gminy
w Drohobyczu dnia 7. Września 1885 r.

Błażowski,
burmistrz.

REALNOŚĆ

w Stawczanach pode Lwowem,

Składająca się z budynków gospodarskich, z 20 morgów pola, łąki, ogrodu i sadu o 130 sztukach drzew owocowych, jest **zaraz do sprzedania.**

Bliższa wiadomość: **Zarząd leśnictwa w Bartatowie**, poczta **Bartarów.** (422, 1—?)

Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów, powoływać się na nasze gazety!

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

przyjmuje wszelkie wkładki pieniężne

na KSIĄŻECZKI

i oprocentowuje takowe (187. 19-26)

po 4½% rocznie.

Prospekt!

Staraniem i nakładem naszego wydawnictwa wyjdzie w ciągu bieżącego roku dzieło, jakiego dotychczas *w polskim języku* nie mieliśmy, pod tytułem:

Stylistyka dla Urzędów gminnych,

podręcznik niezbędny dla Władz i instytucyi autonomicznych w szczególności zaś dla Wydziałów powiatowych, Przełożeństw obszarów dworskich, Zwierzchności gminnych, dla sekretarzy i pisarzy gminnych itd

Stylistyka autonomiczna!

Książka ta będzie miała format kieszonkowy w większej ósemce, druk wyraźny, papier biały i gruby. Zawierać będzie: najpierw ogólną naukę o *stylistyce urzędowej*; następnie dokładne, poprawne i praktyczne *wzory wszystkich pztycyj, skarg, inwentarzy, budżetów, samknięć rachunkowych* i t. d. i t. d. — słowem wszelkich możebnych pism gminnych; wreszcie *szczegółowy rejestr* i spis rzeczy.

Wzory podawane będą w tym porządku: nasamprzód sprawy dotyczące Sądów, potem Rady państwa, Sejmu krajowego, Wydziału krajowego, Namiestnictwa Rady i Wydziału powiatowego, krajowej Dyrekcyi skarbu, Starostwa, Izby handlowo-przemysłowej, Urzędu podatkowego, Urzędu wymiaru należytości, wojskowości itd. i td. — Wzorów takich będzie *mnóstwo*, bo do każdej sprawy z osobna, a tak będą ułożone, że bez pomocy adwokata lub pokątnego pisarza każdy będzie mógł podanie na czysto odpisać z książki, uzupełniając tylko datami i nazwiskami.

Książka ta wychodzi arkuszami co kilka tygodni. Pierwsze dwa arkusze wyszły już z druku i rozsyłają się. Ponieważ całe dzieło obejmie niewątpliwie kilkadziesiąt arkuszy druku, dlatego niepodobna naprzód obliczyć ceny kompletnego dzieła, w każdym razie zapewniamy, że w drodze prenumeraty książka ta o wiele taniej kosztować będzie, niż po wyjściu całego dzieła.

W tym też celu ogłaszamy *przedpłatę* na książkę p. t. **Stylistyka dla Urzędów gminnych** pod następującymi warunkami:

Każdy zamawiający dla siebie powyższe dzieło składa tytułem przedpłaty kwotę **2 złr.** w miejscu, a **2 zł. 10 ct.** na prowincyi, albo też płaci z góry za każdy arkusz po **20 ct.** bez przysyłki, albo **22 ct.** z przesyłką pocztową. Gminy raczą powyższą kwotę wstawić do budżetu tegorocznego. Wydziałom powiatowym zamawiającym większą ilość egzemplarzy dla swoich gmin, odstąpimy stósowny rabat 10%.

Pieniądze wraz ze zamówieniami należy jak najspieszniej nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: (403, 6-7)

Do Administracyi *„Samorządu i Gminy“* we Lwowie, (ulica Kurkowa l. 5).

Już wyszły z druku dwa arkusze

Stylistyki dla Urzędów gminnych,

które zawierają następujące artykuły:

1) Prospekt, 2) Stylistyka Urzędów autonomicznych, 3) Uwolnienie od ekwiwalentu, 4) Wzór podania do Sądu ze zgłoszeniem pretensyi gminy do pozostałości dłużnika, 5) Wzór aktu pośmiertnego, 6) Opieczętowanie pozostałości przez Naczelnika gminy (protokół i wzór podania), 7) Inwentarz spadkowy wraz z podaniem do Sądu, 8) Wzór podania ze zgłoszeniem się gminy do spadku 9) Zrzeczenie się spadku, 10) Przedłużenie terminu do przyjęcia lub zrzeczenia się spadku, 11) Sprzedaż ruchomości (wzór podania o sprzedaż, wzór protokółu licytacyjnego nieruchomości, podanie z odesłaniem protokółu sprzedaży wraz z pieniądzmi do Sądu, 12) Oszacowanie nieruchomości (wraz z podaniem), 13) Sprzedaż nieruchomości (wraz z warunkami licytacyjnemi i podaniem), 14) Wezwanie spadkowe wierzycieli spadkowych (421, 4-7) (wraz z podaniem).

Cena arkusza 20 ct. bez przesyłki, zaś z przesyłką pocztową 22 ct. Przedpłata na dzieło wynosi we Lwowie 2 złr. — na prowincyi 2 złr. 10 ct.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym, a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najczęściej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyą wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy, w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego lachowca następcza, a tém samém chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwymi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zarzęceniem najlepszego skutku w kuracyą za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie:

Specyalista chorób płciowych

w takowych do kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczywszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakażne i kataralne upławy, patologiczne wypadki utyłej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości, jak niedokrewność, nasienotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyj płciowej (impotencyą), drżenie muszkułów, padaczkę, poczucki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem **„B DZION** *ul Piekarska l. 6. Lwów“* nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskreyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana, a od 6 do 7 wieczorem. (183, 14-7).

Właściciel jedynego wyłącznego 15 lat istniejącego handlu herbaty

Izydor Wohl

we Lwowie, Sykstuska 6

poleca

na porę kuracyjną 1885.

rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

w szczególności 3 gatunki

Popowych z Moskwy: 1 funt zł. 2·40 zł. 3., i zł. 3·75.

Zaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franco. (179, c, 5—20)

Osobom zdala od lekarza i apteki, mieszkającym, a więc mieszkańcom wsi w ogóle, w szczególności zaś xx. proboszczom wiejskim pp. nauczycielom wiejskim, leśniczym itp. można na podstawie wieloletniego doświadczenia jako praktyczny podręcznik domowy, tak w przemijających codziennych zaniedbościach, jakoteż w zastarzałych cierpieniach, polecić usilnie nader pożyteczną illustrowaną broszurkę: (378, 18—7)

„Przyjaciel chorych“.

Broszurka ta zawiera zarazem autentyczne dowody skuteczności zaleconych w niej środków. **Nowego 135go polskiego wydania** (ej książeczki dostarcza księgarnia *„Richters Verlags-Anstalt in Leipzig“* na żądanie każdemu bezpłatnie i franco.

GŁÓWNY SKŁAD

Nasion i roślin

J. STACHIEWICZA

we Lwowie. (430, 1—4)

otrzymał znaczny transport

oryginalnych CEBULEK haarlemskich

i poleca

Hyacenty do pędzenia w wazonach pełne albo pojedyncze w różnych kolorach z nazwiskami 12 sztuk od 2 zł. 50 ct. do 5 zł.

Do pędzenia w wazonach bez nazwisk 12 sztuk po 2 zł.

Tulipany do wazonów pełne 12 sztuk 80 ct.

Tacety najpiękniejsze 12 sztuk 80 ct.

Narcyzy najpiękniejsze 12 sztuk 1 zł. 20 ct.

Korona cesarska (Fritilaria) 12 sztuk 3 zł.

Crocusy, Anemony, Irysy, Lilie, Amarylis i Gladiolusy w wielkim wyborze i po najtańszej cennie.

Przy większym odbiorze stósowny opust. — Posełki uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Cenniki nasion i cebulek na żądanie franco.

Grzyb domowy

niezawodnie pod ze ciłem uszczęśliwi nasze mienia i zdrowia. Na wytępienie tegoż nie ma nic lepszego i pewniejszego, jak

Alicheinia (416 7-7)

wynalazku **Jana Imatowicza**, magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie, ul. Kopernika nr. 3.

Kilo Alicheini kosztuje 40 ct. Przesyłka franco natychmiast.

APTEKA M. KARCZEWSKIEGO

poleca jako niezawodne środki:

Balsam rosyjski

na reumatyzm i gościec, po 1 zł.

Krople amerykańskie

od bolu zębów po 22 ct. i 50 ct.

krople od kurczów i wszelkich boleści żołądka.

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż mój **od lat 22** *we Lwowie* **przy ulicy Kościelnej l. 2 istniejący**

GŁÓWNY SKŁAD FARB

produktów chemicznych i towarów kolonialnych

i wszelkich przyborów dla browarów i gorzelni

przeniesłem do domu przy ulicy Kazimierzowskiej liczba 28.

obok Brygidek dawniej sklep p. Józefa Kleina.

Utrzymuję na składzie wszelkiego rodzaju pokosty, lakiery, atrament, zapałki, krochmal, mydła, sody, farbki do bielizny, szczotki, pędzle, szpagaty, jakoteż

Masy i Lakier bursztynowy

do zapuszczania posadzek (429, 4—26).

oraz

Essencyą ługową do bielizny, tudzież do podłóg i do szorowania naczyń drewnianych litr 5 ct. **FARBY SUCHE** wszelkiego rodzaju, **Anilinowe** do farbowania materyi, drukarskie złotobronzowe **farby tuszowe, akwarelowe**, wilgotne w tubach i muszelkach. **Smarowidła** do osi żelaznych, **oliwę** do maszyn, **ter gazowy, cement, gips i kit** do okien, **kwas karbolowy, wapno karbowe, siny kamień i siarczan miedzi.**

Lakiery i werniksy do różnych wyrobów i wszelkiego użytku.

Farby olejne na maszynie tarte zupełnie do użycia gotowe.

Pokosty i lakiery drukarskie.

Bronzy w wszelkich kolorach.

Farby roślinne w płynie wolne od trucizn, do farbowania wódek, likierów, cukrów i potraw.

Płynne farby do marmurowania dla introligatorów, zupełnie gotowe do użycia

i wszystkie w zakres farb wchodzące artykuły.

Artkuły toaletowe, mydła toaletowe, ekstrakt Eau de Cologne, olejki i pomady.

Każde zamówienie załatwia się szybko i najrzetelniej. O liczne odwiedziny uprasza najuprzejmiej z szacunkiem

Cenniki na żądanie gratis i franco.

IZAK SPÁT.

Korzystne ogłaszanie!

Zwracamy szczególniejszą uwagę pp. **fabrykantów, kupców, przemysłowców, rolników** itp. na korzystne dla ich interesów anonsowanie w naszych gazetach, które w tysiącach egzemplarzy rozchodzą się *po całej Galicyi*, dochodzą *do wszystkich zakątków kraju* i pilnie na prowincyi bywają czytane.

Ceny wszelkich ogłoszeń są bardzo niskie: ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., a reklamy w rubryce *„Nadesłane“* po 10 ct. — objętości wiersza petitowego.

Przy częstszem ogłaszaniu ustępuje się 33—50% *rabatu!* Roczne ogłoszenia obliczają się najtaniej według umowy.

(431, 1—∞) **Administracya** „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie.

!! Zmiana lokalu !!

Najstarsza **APTEKA** we Lwowie

(„pod złotym Jeleniem“ Rynek nr. 29)

niegdyś przez 319 lat w posiadaniu Ziątkiewiczów zaś od 4 lat własność

Mikołaja Karczewskiego

została przeniesioną d. 1. Kwietnia 1885, z kamienicy Arcybiskupiej Rynek l. 9.

do kamienicy **w Rynku l. 29.** dawniej Andriolego, obecnie *Ehrbara.* — Właściciel, odnowiwszy dawną renomowaną aptekę i zaopatrzywszy takową we wszystkie artykuły apteczne własnego, krajowego i zagranicznego wyrobu, tudzież we wszystkie chemiczno-chirurgiczne Listerowskie przybory, poleca szczególnie:

Balsam rosyjski prof. dra Tolczofa, najpewniejszy środek na reumatyzm i gościec, — cena flaszki 1 złr.

Balsam na odmrożenie t. zw. *Nordpol-Balsam*, — cena flaszeczki 50 ct.

Krople amerykańskie na zęby, znakomite do zewnętrznego użytku, — cena flaszeczki 25 ct.

Balsam uralski, doskonały środek na ból zębów, szczególnie dziurawych, — cena flaszeczki 60 ct.

Krowianka znakomita, wyrabiana w słynnym c. k. uprz. zakładzie krowianki we Wiedniu, — cena 2 igieł suchych i mokrych 2 złr.

Zarząd apteki W. Karczewskiego we Lwowie uskutecznia także większą dostawę aptekarskich wyrobów dla aptek prowincyonalnych i aptecznek domowych. Ceny są najprzystępniejsze. Poręcza się sumienność i punktualność w przesyłce artykułów. (413, 8-10)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski**

Drukarni Ludowej pod zarządem **St. Bayleg o.**